



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 2 października

g. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Smółka.

g. 9. Msza św. — ks. prefekt Kałuski, nauka — ks. prefekt F. Gryglewicz.

g. 10. Msza św. — ks. prefekt Gryglewicz, nauka — ks. prefekt W. Kałuski.

g. 11. Suma — ks. Smółka, kazanie — ks. Proboszcz.

g. 15.30 Nabożeństwo Różańcowe.

Nabożeństwo Różańcowe w dni powszednie o godzinie 18.30.

Ruch w parafii.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Michalina Turch, Roman Walas, Kazimierz Cichy, Waldemar Lubański, Barbara Koza, Henryk Skowron, Zenobia Męcik, Bronisława Hetmańczyk, Michał Podolski, Janina Staroń, Zofia Banasik, Weronika Mikoś, Danuta Klimas.

Zapowiedzi:

Edward Sapota, kaw. z par. tut. z Bolesławą Olender, p. z Modrzewowa par. Niwka, Julian Sosiński, k. z Kazimierą Sarwa, p. ob. par. tut. Stanisław Kluczewski, wd. z Władysławą Wolną, p. ob. par. tutejszej, Stanisław Jaskowski, k. z Czesławą Hencel, p. ob. par. tutejszej, Franciszek Radosz, k. z Pogoni z Heleną Łukasówną, p. z par. tutejszej, Bolesław Smigielski, kaw. z par. tut. z Genowefą Sekówną p. z Mokrzka Dolnego, tamt. par., Jan Nowak, wd. z par. tut. z Marią Jórasz, p. z Dąbrowy Górny, Wincenty Kobiński, k. ze Stefanią Krzykowską, p. oboje par. tut., Józef Jaszczenko, k. z Franciszką Litwornia, p. oboje par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Czesław Pietrzyk z Czesławą Sendek, Herbert Jan Rajowiec z Marią Adelajdą Cappelletti, Jerzy-Stanisław Jasica z Zofią Ziębiec, Jan Orgał z Marianną Wrońska.

Zmarli:

Krystyna Koziel 2 m., Kazimierz Zięba 70 lat, Adam Serweciński 71 l.

Wielkie wartości Różańca św.

Nikt nie wątpi w to, że w ogólnym skarbcu różnych modlitw i nabożeństw jakie przechowują się w Kościele katolickim najcenniejszą modlitwą jest Modlitwa Pańska czyli Ojcze nasz i Pozdrowienie Anielskie, czyli Zdrowaś Maria. — Opierając się na powyższym pewniku słusznie zaliczamy Różaniec św. do najcenniejszych modlitw i nabożeństw w Kościele katolickim, ponieważ z tych właśnie modlitw on się składa.

Czym jest brewiarz dla kapłanów tym Różaniec dla wszystkich ludzi. Różaniec to najmiłsze nabożeństwo dla wszystkich którzy kochają Marię i Jezusa. Różaniec to najpowszechniejsza modlitwa wszystkich wiernych. Nabożeństwo Różańca św. jest jednym z najpiękniejszych i najobfitszych w łaski, gdyż wkłada ono w nasze serca i usta najwznioślejsze modlitwy. Stąd też kościół miał zawsze Różaniec św. w szczególnej cenie zalecając go bezustannie wiernym i wzbogacając go niezliczonymi łaskami i odpustami.

Piękna to modlitwa, bo składa się ze słów Bożych i anielskich, które tak często powtarzamy w modlitwie Pańskiej i Pozdrowieniu Anielskim. Czcigodna to modlitwa, bo chociaż rozważamy w niej największe i najważniejsze tajemnice odkupienia, jednak dostępna jest dla wszystkich zarówno dla wykształconych, jak i dla prostaczków. Różaniec od początku swego istnienia stanowił książkę do nabożeństwa z której modlili się ci, co czytać nie umieli i ci co potrafili, lecz z powodu choroby lub bólu z książki modlić się nie mogli. Różaniec to jedyna pociecha dla milionów niewido-

mych, dla tych, którzy chorobami i cierpieniami zwaleni na łóżko boleści, żadnej modlitwy czytać nie potrafiają, jedynie są zdolni jeszcze modlić się na Różańcu.

Różaniec to modlitwa, w której Maria najwięcej sobie upodobała. Różaniec to księga Marii, zawierająca w streszczeniu wszystko co mądrość Boża wymyśliła najdoskonalszego, a miłość Boża wykonała najlepszego. Do tej księgi Maria prowadzi wszystkie swoje dzieci tak wielkiego mędrca jak i pokornego prostaczka, otwiera jej skarby i uczy na nich mądrości Bożej.

Różaniec jest harfą duchową o 15 strunach, z których jedne odzywają się radością, drugie boleścią, inne tryumfem, a których dźwięk rozwesela z nekane serce człowieka. Różaniec jest kotwicą, którą Maria chwytła kuszonych i trzyma przy sobie, aby ich nie uniosły fale namiętności. Różaniec jest łańcuchem o 15 ogniwach, do którego dusze nasze przyczepiamy. Kiedyś ręka Marii pociągnie ten łańcuch i podźwignie nim na wzgórce niebieskie wszystkich, którzy go silnie trzymać się będą.

Różaniec jest murem ogromnym którym Maria opasuje Kościół św. i mieczem programu, którym zwalcza wrogów Kościoła. Różaniec nie jest dziełem ludzkim — to dzieło Najświętszej Marii Panny. Najświętsza Maria Panna sama objawiła św. Dominikowi nabożeństwo Różańcowe. Słusznie więc mówimy, że różaniec z nieba pochodzi i do nieba prowadzi, jeżeli zaś do nieba prowadzi, to módlmy się nim codziennie szczególnie w październiku. Z. Ł.

Wizja lepszej Polski.

Dwa fakty rzucają się w oczy, obserwatorowi dzisiejszych stosunków w Polsce: ubóstwo gospodarcze i kulturalne społeczeństwa i olbrzymie skłócenie i egoizm jednostek wśród warstw społecznych.

**„Wiadomości Parafialne“ proszą:
Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!**

Ze stanu tego wyprowadzić nas może jakaś idea, która postawi przed oczyma narodu wizję lepszego jutra Polski.

Po obu naszych granicach toczy się bój z Bogiem — toczy go komunizm Sowietów — toczy go neopoganizm Niemiec, a walki te z powodu bezpośredniego sąsiedztwa i dzięki wytężonej w tym kierunku agitacji komunistycznej, zaciemniają nam nieustannie nasz horyzont państwowy.

Polska nie chcąc wpaść w niewolę wpływu bolszewickiego, czy też neopoganizmu Niemiec, musi wpływom tym przeciwstawić państwo chrześcijańskie, potęgą którego, będzie moralność z dziesięciu przykazaniami Bożymi na czele.

I oto w tych ciężkich i groźnych chwilach, nietylko dla nas, lecz i dla całej Europy, w której środku słychać strzały, zabłysła nam jutrzienka lepszego jutra Polski.

Jutrzienką tą była olbrzymia manifestacja młodzieży katolickiej z pod znaku K.S.M.M. która w tych groźnych chwilach w ilości z górą 90 tys. zgromadziła się u stóp Królowej Korony Polskiej, z błagalną modlitwą na ustach, polecając się jej matczynej opiece wraz z krajem naszym i rodzinami swymi.

Wzruszający to był obraz, a zarazem jakże podniosły, gdy ustalonym porządkiem, młodzież ta dzielnicami w swych regionalnych strojach, garnęła się przed cudowny obraz, by raz może pierwszy i ostatni, spojrzeć w to słodkie oblicze tej najlepszej z matek, i wyrazić Jej wszystkie swoje bóle i nadzieje. W korowodzie tym nie brakło ani jednego miasta i miasteczka, a nawet mało wsi w Polsce było, której młodzieży brakło w Częstochowie, otaczając klasztor Jasnogórski od rana do późnej nocy, murem żywych piersi, w których gorące serca biły li tylko dla Marii, Królowej tej ziemi piastowskiej.

Kulminacyjnym punktem pierwszego dnia zlotu było zgromadzenie się wszystkich uczestników, przed szczytem, gdzie odbyło się widowisko pt. „Budujmy Polskę Chrystusową“. Następnie odbyło się nabożeństwo wieczorne, w czasie którego młodzież z zapalonymi świecami w rękach śpiewała pieśni religijne a wraz z potężnym głosem tych pieśni biły ku niebu dwie zorze ogniste: jedna z palących się świec, oświetlająca klasztor, co było widoczne nietylko dla samej Częstochowy, lecz i dla dalszej okolicy; druga zaś zorza biła z tych serc młodzieńcych, ku Bogu i Matce

Najświętszej. Lecz zorzę tą można było jedynie wyczuć w koło siebie. Widział tę zorzę Bóg i Matka nasza Niebieska.

Po niezupełnie przespanej nocy już od g. 3 rano rozpoczęło się udzielanie Komunii św. druhom, które trwało do godz. dziewiętej. W intencji naszego oddziału Mszę św. odprawił nasz kochany Ks. Proboszcz w Kościele św. Rocha. Po Mszy św. wróciliśmy do kwater na krótkie śniadanie.

Następnie udaliśmy się na zbiórke i wyruszyliśmy na nabożeństwo odprawione przed szczytem, na które zgromadziło się z górą 90 tysięcy druhow z trzema tysiącami sztandarów organizacyjnych. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Kardynał Prymas A. Hlond, kazanie zaś wygłosił J. E. Ks. Biskup polowy J. Gawlina. Kazanie to, nie mogąc inaczej wyrazić swych uczuć, młodzież darzyła nie milkącymi oklaskami. Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste złożenie wotum K. Z. M. M. w kaplicy Matki Boskiej. Na uroczystość tą udały się władze kościelne, związkowe i świeckie.

W czasie zlotu zaszedł charakterystyczny wypadek, który dobitnie zobrazował nastrój młodzieży. Młodzież porwała na ręce jednego z generałów i zaniósła go na trybunę pomiedzy Księża Biskupów w przy ogólnych okrzykach i oklaskach, manifestując tym samym, że młodzież K.S.M.M. miłuje nietylko służbę Bogu, lecz także służbę dla Ojczyzny.

Że hasło „Bóg i Ojczyzna“ wyszyte na naszych sztandarach, jest również hasłem naszych dusz i serc, świadczyło ślubowanie, które świadomości wartości tej przysięgi złożyli jednogłośnie uczestnicy zlotu — pielgrzymki.

Bepośrednio po nabożeństwie z pod szczytu nastąpił wymarsz na defiladę, którą otwierali tak drodzy sercu Polaka gdańszczanie. Następnie szła diecezja częstochowska, śląska, krakowska, itd. maszerując z pochylonymi sztandarami przed naszym dostojnym Episkopatem, władzami wojskowymi, państwowymi i stowarzyszeniowymi.

Idącym w defiladzie oddziałom zgromadzona publiczność, dawała oceny w postaci oklasków, a lepiej reprezentując się oddziały z diecezji naszej a zwłaszcza druhowie w strojach górniczych i nasi chłopcy ze Sielca byli przedmiotem wielkich owacyj.

Z innych grup zbierały oklaski grupy Górali, Krakowiaków, Łowiczan, Kujawiaków i innych grup regionalnych które z godłami zawo-

dowymi, jak olbrzymi but niesiony na czele grupy, piekarze w swych fartuchach i czapkach białych na głowie i rzeźnicy z kielbasą, a z Borysławia druhowie nieśli mały szyb naftowy.

Poza tym niesiono transparenty z napisami, jak budujemy Polskę Chrystusową „My chcemy Boga“ i inne. Diecezja Poznańska miała na czele olbrzymi krzyż niesiony przez 4-ch druhow, a i inne, które wzbudzały zainteresowanie publiczności, wykazywały zarazem, że ruch KSMM. dotarł do wszystkich zawodów i warstw społecznych. O ilości uczestników zlotu świadczyła defilada, która w szyku szóstkowym trwała blisko 3 godziny.

To znaczy, że wąż ludzki szeroki na 6 osób szedł 3 godziny, wykazując dobitnie że jest jeszcze młodzież, której Chrystusowym jest sztandar i godło, pod którym pójdzie do walki i pracy, budując Polskę Chrystusową, gdyż raz już historia wykazała, że dla innej Polski nie ma miejsca na mapie Europy.

Więc druhowie, zlot przeszedł wróciliśmy do swych oddziałów, lecz pamiętać musimy na złożone ślubowanie, w myśl którego hasło zlotu stało się naszym codziennym hasłem czynu, a więc do pracy, „budować Polskę Chrystusową“ nie szczędząc sił ni zdrowia, by wizja lepszego jutra Polski, widziana w Częstochowie stała się jaknajprędzej rzeczywistością.
druh J. B.

Dnia 5 października t. j. w środę odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia w lokalu na plebanii o godz. 4 p. p., na którym dane będzie sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Częstochowie, oraz omówiony zostanie porządek „Tygodnia Miłosierdzia“.

Ze względu na doniosłe znaczenie spraw zarząd bardzo prosi Sz. Panie członkinie o łaskawe i liczne przybycie.

Sekretarka: Janina Gawędowa.

PROGRAM Akademii ku czci M. B. Różańcowej.

1. Zagajenie
2. Spiew
3. Deklamacja
4. Referat p. Duchowej
5. Sztuczka pt. Różaniec
6. Deklamacja
7. Taniec kujawiak
8. Spiew sierotka — Białkówna
9. Taniec góralski
10. Przedstawienie pt. Ostatnie Zdrowaś
11. Żywy obraz
12. Spiew, My chcemy Boga.

Zarząd uprzejmie prosi, aby wszyscy łaskawie przybyli na tą akademię w niedzielę, dnia 2 października o godz. 5-ej po poł. do Sokolni przy ulicy Szkolnej Nr 6.